



"A miasto wciąż dymi" - sprostowanie

2018-04-23

Gazeta Wyborcza w wydaniu z 10 sierpnia publikuje artykuł Dominiki Wantuch pt. „A miasto wciąż dymi”. Niestety i tym razem autorka nie ustrzegła się błędów, a Gazeta Wyborcza - zamieszczenia nieprawdziwych informacji.

Po pierwsze, budynek przy al. 29 Listopada, zajmowany przez Młodzieżowy Dom Kultury nie jest w zarządzie Zarządu Budynków Komunalnych, jak błędnie informuje Dominika Wantuch

Nieprawdziwa jest również informacja, jakoby Radny Dominik Jaśkowiec otrzymał od ZBK w Krakowie wykaz budynków gminnych, w których są paleniska węglowe po ponad czterech miesiącach od wystąpienia z prośbą o udostępnienia wskazanych danych. ZBK nigdy nie udzielał informacji w tym zakresie, a odpowiedź, która dotyczyła budynków gminnych, jak i tych wynajmowanych przez Gminę, kierowana była do Pana Radnego przez Urząd Miasta Krakowa.

W artykule w Gazecie Wyborczej pojawia się też zarzut, że ZBK nie składa indywidualnych wniosków do Wydziału Kształtowania Środowiska Urzędu Miasta Krakowa o przyznanie dotacji w ramach PONE. To prawda, tyle, że brak aplikowania o te środki wynika z faktu, że dotacje w ramach programu PONE są dedykowane dla podmiotów niezaliczanych do sektora finansów publicznych, oraz podmiotów posiadających osobowość prawną, które należą do sektora finansów publicznych.

Prace mające na celu likwidację pieców węglowych realizowane są w ramach środków pochodzących bezpośrednio z dotacji WFOŚiGW w ramach programu „KAWKA”, z opłat i kar za korzystanie ze środowiska oraz środków własnych Gminy Miejskiej Kraków, a więc tych samych źródeł, z jakich Wydział Kształtowania Środowiska finansuje realizację programu PONE. Warto przypomnieć, że wymiana pieców w budynkach komunalnych w Krakowie pozostających w zarządzie ZBK co do zasady zakończy się w 2017 r. Niemniej jednak mając na uwadze zmienność w zakresie zarządzanego zasobu, jako datę graniczną przyjmuje się 1.09.2018 r.

Planując realizację prac w zakresie likwidacji pieców ZBK kieruje się nie tylko potrzebą jak najszybszej likwidacji palenisk węglowych, ale również bierze pod uwagę aspekt ekologiczny, techniczny i ekonomiczny (społeczny). W związku z tym ZBK w pierwszej kolejności dąży do podłączenia zarządzanych nieruchomości do miejskiej sieci ciepłej. Dla przykładu: w 2015 r. 85 proc. planowanych do likwidacji pieców węglowych w budynkach komunalnych pozostających w zasobach ZBK, zostanie zastąpionych ciepłem z sieci miejskiej. Warto jednak podkreślić, że likwidacja pieców poprzez podłączenie do miejskiej sieci ciepłej wymaga szeregu działań przygotowawczych, co wydłuża często w czasie całe zadanie. Jednak w końcowym rozrachunku, zarówno ze względów ekologicznych, jak i ekonomicznych, jest to najlepszy sposób likwidacji pieców, nawet jeżeli oznacza to dłuższy o kilka lub kilkanaście miesięcy, czas oczekiwania na nowy system grzewczy.

O tym warto też pamiętać, rozpatrując propozycję obowiązku likwidacji wszystkich źródeł niskiej emisji w budynkach komunalnych do końca 2016 roku, która również pojawia się w artykule Dominiki Wantuch. Jedynym możliwym sposobem realizacji takiego zamierzenia musiałoby być zastępowanie



**Magiczny
Kraków**

pieców węglowych ogrzewaniem elektrycznym. Owszem, jest to sposób najprostszy, bo wymagający najmniej prac przygotowawczych. Niestety takie ogrzewanie jest też najdroższe w użytkowaniu. Chyba nie chcemy zafundować mieszkańcom najdroższego systemu ogrzewania? Należy też pamiętać, że taka wymiana pieców spowodowałaby brak możliwości podłączenia poszczególnych budynków do miejskiej sieci ciepłej w ciągu najbliższych 5 lat. Wynika to z wymogu zachowania 5 letniego okresu trwałości prac wykonanych w ramach dotacji ze środków WFOŚiGW w ramach programu „KAWKA”.

Zbigniew Krzysztyniak
Dyrektor Biura Prasowego

[Wersja do pobrania](#)